

## Katarzyna Osiadło

### Rozwiązanie kazusu:

1. Czy uczelnia może przekazać firmie A sp.k. dane osobowe wskazanych studentów dla wskazanego celu? TAK.
2. Czy GODO będzie mógł zobowiązać uczelnię do udostępnienia żądanych danych? NIE.
3. Czy zakres danych żądanych przez firmę A sp.k. jest adekwatny do celu? NIE.

### Uzasadnienie prawne:

Na podstawie art. 23 ust. 1 pkt. 5 Ustawy o ochronie danych osobowych (UODO) w zw. Z art. 23 ust. 4 pkt. 2 UODO wydaje się, że w przedmiotowym kazusie wszystkie przesłanki udostępnienia przez uczelnię żądanych przez firmę A sp.k. danych zostały spełnione i należałoby odpowiedzieć twierdząco na pytanie, czy uczelnia może przekazać spółce dane osobowe studentów dla wskazanego przez nią celu. W praktyce w podobnych sprawach występują jednak dwie linie orzecznicze. Wiele z nich odwołuje się do nieobowiązującego już art. 29 UODO, jednakże *per analogiam* można się oprzeć na nich w odniesieniu do art. 23 ust. 1 pkt. 5, który został sformułowany w obecnym kształcie po uchyleniu art. 29 UODO, przejmując jego *ratio legis*.

Jeden z poglądów reprezentowanych przez orzecznictwo utrzymuje, że udostępnianie danych osobowych użytkowników sieci Internet jest dopuszczalne ze względu na uwiarygodnioną potrzebę posiadania danych bądź realizację usprawiedliwionego interesu odbiorcy danych osobowych<sup>1</sup>. Z tym poglądem zdaje się być zgodna literalna wykładnia art. 23 ust. 1 pkt. 5 UODO w zw. z art. 23 ust. 4 pkt. 2 UODO. W ramach tej linii orzeczniczej prawnie usprawiedliwione cele realizowane przez administratorów danych rozumiane są jako umożliwienie zrealizowania konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu przez podmioty, które w związku z naruszeniem ich praw przez osoby trzecie domagają się ujawnienia ich danych osobowych celem wniesienia powództwa. W jednym z wyroków Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdza, że odmowa udostępnienia skarżącemu danych osobowych, w sytuacji gdy poszukuje on sądowej ochrony swoich dóbr osobistych, prowadziłoby do nieuzasadnionej ochrony osoby, którą pozwał do sądu, a nadrzędną w tym przypadku wartością jest gwarantowane konstytucyjnie prawo do sądu

---

<sup>1</sup> J. Siudak, *Udostępnianie osobom fizycznym i firmom danych osobowych użytkowników sieci Internet na potrzeby dochodzenia swoich praw w postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2013, 189774.

zawarte w art. 45 Konstytucji RP<sup>2</sup>. W przedmiotowym kazusie należałoby więc odpowiedzieć twierdząco na pytanie, czy uczelnia może przekazać firmie A sp.k. dane osobowe wskazanych studentów dla wskazanego przez spółkę celu, właśnie ze względu na zagwarantowane jej konstytucyjnie prawo do sądu.

Art. 23 ust.1 pkt 5 UODO mówi jednakże również o tym, że przetwarzanie danych nie może naruszać praw i wolności osoby, których dane dotyczą, co również wydaje się mieć miejsce w przedmiotowym kazusie. Chodzi w tym przypadku o konstytucyjnie zagwarantowane prawa drugiej strony, czyli studentów, których zamierza pozwać firma A sp.k. . Orzecznictwu nieobcy jest bowiem pogląd, że sam zamiar wytoczenia powództwa nie jest wystarczającą przesłanką do ujawnienia danych osobowych na żądanie podmiotu, którego prawa miałyby zostać naruszone przez działania osób trzecich i wyżej w tym względzie stoi prawo do ochrony danych osobowych oraz prawnej ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia ewentualnie pozwanych osób trzecich. Potwierdził to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 października 2011 roku<sup>3</sup>.

Zwolennicy tej linii orzeczniczej podkreślają także, że zezwalanie na udostępnianie danych osobowych w sytuacjach takich, jak przedstawiona w przedmiotowym kazusie prowadziłoby do konieczności podejmowania arbitralnych decyzji przez administratorów danych, którzy nie są do tego uprawnieni. Do tego problemu odwołał się Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku stwierdził, że „spółka [administrator danych – przyp. autora] nie posiada kompetencji do oceny wiarygodności uzasadnionej potrzeby posiadania danych, jak również kompetencji takich nie posiada GIODO”<sup>4</sup>. Jest to bowiem rozstrzygnięcie problemu prawnego, które powinno należeć do kompetencji sądu zachowującego warunki kontradyktoryjnego sporu.

W przedmiotowym kazusie mamy więc do czynienia ze zderzeniem dwóch konstytucyjnie zagwarantowanych publicznych praw podmiotowych, jakim z jednej strony jest prawo do sądu, a z drugiej prawo do ochrony prywatności i danych osobowych. Komu dać pierwszeństwo, skoro to do zadań sądu powinno należeć rozstrzygnięcie czy ewentualni pozwani w przedmiotowym kazusie studenci dopuścili się naruszenia praw autorskich? Orzecznictwo rozstrzyga ten spór poprzez odwołanie się do zasady wyważenia interesów obu stron. W wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 roku Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza: „Zarówno organ nakazujący ujawnienie danych, jak i sąd administracyjny rozpoznający

---

<sup>2</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2013 r., II SA/Wa 1400/13.

<sup>3</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2011 r., II SA/Wa 364/11.

<sup>4</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2013 r., I OSK 368/12.

skargę na tego rodzaju decyzję, muszą każdorazowo, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności danej sprawy dokonać wyważenia przeciwstawnych interesów jakimi są prawo do ochrony danych osobowych i prawo do ochrony czci, godności, dobrego imienia czy też wizerunku firmy”<sup>5</sup>. We wcześniejszym wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku NSA podkreślił, iż należy to zrobić w oparciu o dyrektywę kierunkową przewidzianą w art. 7 k.p.a.: czyli "mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli". Tak więc oceniając "uzasadnioną potrzebę posiadania danych", należy zbadać, czy chodzi o jej "słuszność" w porównaniu z interesem społecznym”<sup>6</sup>. Podobnie wypowiada się w tym względzie doktryna, odwołując się do tzw. "klauzuli usprawiedliwionego celu", w myśl której udostępnienie danych osobowych osobie trzeciej uzależnione będzie od tego, czy służy to wypełnieniu prawnie usprawiedliwionego celu tej osoby<sup>7</sup>.

Zwolennicy poglądu, iż udostępnienie danych osobowych w celu zainicjowania postępowania sądowego nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą, podkreślają, że przyjęcie przeciwnego stanowiska prowadziłoby do nieuzasadnionej ochrony tej osoby przed ewentualną odpowiedzialnością za jej działania, co również stwierdził w wyroku z dnia 18 kwietnia 2014 roku Naczelny Sąd Administracyjny<sup>8</sup>. Co więcej, jak podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 grudnia 2013 roku: „osoba taka, w trakcie postępowania sądowego, może w pełni korzystać ze swoich praw zagwarantowanych stosownymi przepisami prawa i dowodzić niezasadności powództwa”<sup>9</sup>.

Na początku pracy wskazałam, iż w orzecznictwie występuje rozbieżność stanowisk sądów administracyjnych w zakresie udostępniania danych osobowych użytkowników sieci Internet podmiotom chcącym podjąć kroki prawne w celu ochrony swoich praw naruszonych przez działania osób, których dane dotyczą. Rozwiązując przedmiotowy kasus nie można zatem nie wspomnieć o drugiej linii orzecniczej w tym zakresie. Utrzymuje ona, iż udostępnianie danych osobowych użytkowników sieci Internet jest niedopuszczalne ze względu na kwalifikacje tych danych jako tajemnica telekomunikacyjna lub dane chronione ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną<sup>10</sup>. Przyjęcie tego poglądu oznaczałoby, iż w przedmiotowym kasusie dane osobowe studentów chronią nie tylko przepisy UODO, ale

---

<sup>5</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 sierpnia 2013 r., I OSK 1666/12.

<sup>6</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2013 r., I OSK 368/12.

<sup>7</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Zakamycze 2002.

<sup>8</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 kwietnia 2014 r., I OSK 2789/12.

<sup>9</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2013 r., II SA/Wa 1400/13.

<sup>10</sup> J. Siudak, *Udostępnianie osobom fizycznym i firmom danych osobowych użytkowników sieci Internet na potrzeby dochodzenia swoich praw w postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2013, 189774.

także art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne<sup>11</sup> (dalej: p.t.), ponieważ oferowanie dostępu do sieci Internet przez uczelnię wyższą jest w jej świetle rozumiana jako dodatkowa usługa ściśle powiązana z usługą telekomunikacyjną *sensu stricto*, a w konsekwencji tejże ustawie podlega<sup>12</sup>. Z kolei wspomniany art. 159 p.t. reguluje kwestię tajemnicy telekomunikacyjnej i stanowi *lex specialis* względem art. 23 UODO<sup>13</sup>. W myśl ust. 4 tego artykułu dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną mogą być ujawnione postanowieniem sądu, prokuratora lub na podstawie przepisów odrębnych, które muszą jednak w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazywać powody, dla których ochrona tajemnicy telekomunikacyjnej może zostać przełamana<sup>14</sup>. W przedmiotowym kazusie regulacje te nie będą jednak znajdowały zastosowania. Pomimo faktu, iż oferowanie dostępu do sieci Internet przez uczelnię wyższą można interpretować jako usługę telekomunikacyjną *sensu largo*, to jednak jej nieodpłatny charakter nie wypełnia przesłanek prowadzenia działalności gospodarczej, co prowadzi do konstatacji, że uczelnia wyższa świadcząca taką usługę nie odpowiada definicji przedsiębiorcy telekomunikacyjnego<sup>15</sup>. To z kolei oznacza, że tajemnica telekomunikacyjna nie dotyczy danych o użytkownikach, treści przekazów ani informacji o połączeniach w ramach tak świadczonej usługi, a ochrona tego rodzaju informacji oparta jest na przepisach Konstytucji, ustawy o ochronie danych osobowych oraz przepisach ogólnych kodeksu cywilnego<sup>16</sup>.

Aby dokonać oceny adekwatności danych żądanych przez firmę A w przedmiotowym kazusie, należy odwołać się do przepisów postępowania cywilnego. Spółka utrzymuje bowiem, iż żąda udostępnienia danych studentów w celu wytoczenia przeciwko nim powództwa. Sporządzenie pozwu do sądu cywilnego wymaga podania danych osobowych osoby pozwanej, a więc niezbędne jest wniesienie do sądu pisma, które spełniać będzie warunki określone w art. 187 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej jako k.p.c.)<sup>17</sup>. W myśl zaś art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. pismo procesowe powinno zawierać oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, imię i nazwisko lub nazwę stron, ich

---

<sup>11</sup> Art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. 2004 Nr 171 poz. 1800).

<sup>12</sup> B. Czerniak, Charakter prawny i obowiązki podmiotu oferującego dostęp do sieci Internet w ramach usługi eduroam, ICM Uniwersytet Warszawski.

<sup>13</sup> Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2013 r., I OSK 368/12.

<sup>14</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2013 r., I OSK 368/12.

<sup>15</sup> B. Czerniak, Charakter prawny i obowiązki podmiotu oferującego dostęp do sieci Internet w ramach usługi eduroam, ICM Uniwersytet Warszawski.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Art. 187 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

przedstawicieli ustawowych i pełnomocników<sup>18</sup>. Nadto, gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać również oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz przedmiotu sporu (art. 126 § 2 k.p.c.)<sup>19</sup>. Niezbędnym elementem pozwu jest zatem oznaczenie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania osoby, przeciwko której skierowane żądanie, co potwierdza również Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku<sup>20</sup>. Wydaje się więc, że w przedmiotowym kazusie zakres danych żądanych przez firmę A nie jest adekwatny to wskazanego przez nią celu. Jeżeli żądane dane są potrzebne spółce w celu wystąpienia do studentów z żądaniem zapłaty odszkodowania za nielegalne udostępnienie filmów, a w przypadku odmowy skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego, to potrzebne są jej jedynie dane niezbędne do wniesienia do sądu pisma, które spełniać będzie warunki określone w art. 187 § 1 k. p. c.<sup>21</sup>. A skoro pozew musi spełniać warunki formalne wymagane od wszystkich pism procesowych to również na gruncie art. 126 § 1 k.p.c.<sup>22</sup> z danych żądanych przez firmę A relewantne będą jedynie imiona i nazwiska oraz adresy zamieszkania studentów. Fundamentalna z punktu widzenia celów dowodowych wydaje się być również znajomość IP komputera, z którego pobrano oraz udostępniono filmy w sposób naruszający prawa osób trzecich. Jego ujawnienie może nakazać już jednak sąd po wszczęciu przedmiotowego postępowania w sprawie. Pozostałe dane żądane przez spółkę, a więc imię ojca, data urodzenia, kierunek studiów oraz informacja o pobieraniu stypendium socjalnego są nieadekwatne do celów przyświecających żądaniu spółki.

Należy jednak podkreślić, iż w polskim prawodawstwie nie istnieje obowiązek udostępnienia danych osobowych użytkowników sieci Internet podmiotom chcącym podjąć kroki prawne w celu ochrony swoich praw naruszonych przez osoby, których te dane dotyczą. Na gruncie przepisów o ochronie danych osobowych można jedynie odtworzyć takie uprawnienie administratorów danych. Fakt ten ma fundamentalne znaczenie w kontekście możliwości nakazania uczelni w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez GODO udostępnienia danych studentów. W orzecznictwie przyjmuje się, że „warunkiem wydania przez GODO decyzji nakazującej administratorowi danych przywrócenie stanu zgodnego z

---

<sup>18</sup> Art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>19</sup> Art. 126 § 2 k.p.c. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>20</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2013 r., I OSK 368/12.

<sup>21</sup> Art. 187 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>22</sup> Art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

prawem jest stwierdzenie naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Zatem nakazanie administratorowi udostępnienia danych osobowych, może nastąpić w razie stwierdzenia naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, polegającego na niewypełnieniu przez administratora obowiązku udostępnienia. W takim bowiem przypadku odmowa udostępnienia danych stanowi naruszenie przepisu nakładającego na administratora obowiązek ich udostępnienia”<sup>23</sup>. W przedmiotowym kazusie nie ma mowy o naruszeniu przepisów o ochronie danych osobowych w przypadku odmowy uczelni udostępnienia danych firmie A sp.k., ponieważ nie istnieje regulacja zobowiązująca administratorów danych do takiego postępowania w razie zaistnienia stanu faktycznego wskazanego w kazusie.

Podsumowując, w mojej ocenie uczelnia może przekazać firmie A sp.k. dane osobowe wskazanych studentów dla wskazanego przez spółkę celu. Za takim stanowiskiem przemawiają następujące argumenty: konstytucyjnie zagwarantowane spółce prawo do sądu, które w kontekście reguły wyważania interesów oraz klauzuli usprawiedliwionego celu wydaje się mieć pierwszeństwo przed prawem do ochrony danych osobowych studentów. Jednakże zakres danych powinien być zawężony jedynie do danych niezbędnych do wniesienia pozwu w postępowaniu cywilnym, czyli do podania imion, nazwisk oraz adresów zamieszkania przyszłych pozwanych. Żądanie udostępnienia pozostałych wskazanych przez spółkę danych jest nieadekwatne do celu, jaki jej przyświeca, a ewentualne inne dane mogące mieć kluczowe znaczenie dla sprawy (jak np. numery IP komputerów pozwanych) mogą zostać udostępnione na polecenie sądu po wszczęciu przedmiotowego postępowania. Odwołując się do przepisów o ochronie danych osobowych należy jednak podkreślić, iż w kontekście przedmiotowego kazusu możliwość udostępnienia danych na żądanie firmy A sp.k. jest jedynie uprawnieniem przysługującym uczelni, a nie jej obowiązkiem. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, iż GODO nie może jej niczego w tym zakresie nakazać. Skoro bowiem nie istnieje obowiązek udostępnienia takich danych, nie można mówić o naruszeniu przepisów o ochronie danych osobowych w przypadku odmowy ich udostępnienia, a to jest przesłanka konieczna do wydania przez GODO decyzji nakazowej.

---

<sup>23</sup> Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 2005 r., II SA/Wa 1085/04.